

KAMIL FREJLICH
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

BARTŁOMIEJ MIĘDZYBRODZKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Raport z obłązonego miasta. Epidemia ospy prawdziwej we Wrocławiu latem 1963 r.

Wrocławska epidemia ospy prawdziwej (łac. *variola vera*), która wybuchła latem 1963 r., została omówiona w licznych artykułach publicystycznych¹. Najpoważniejszym opracowaniem tej kwestii jest książka Grażyny Trzaskowskiej², nie ma ona jednak charakteru monografii naukowej. W związku z tym zachodzi potrzeba wypełnienia luki w historiografii, zwłaszcza że istnieją dotyczące tej problematyki, niewykorzystane dotychczas materiały archiwalne.

W zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej zachował się zespół Biura Prewencji Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej (BP KGMO)³, w którym znaleźć można zapis przebiegu posiedzeń odbywających się w czasie zarazy u Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia. W skład zespołu wchodzi też m.in. notatki służbowe na temat kontroli stosowania profilaktyki sanitarnej przez milicjantów oraz raporty opisujące inspekcje służb wartowniczych w izolatoriach ospowych. Nieocenione są liczne szczegółowe sprawozdania z przebiegu akcji zwalczania ospy oraz projekt opracowania pt. „Opis działań MO podczas epidemii ospy naturalnej we Wrocławiu w 1963 roku”⁴.

Cenne informacje uzupełniające zawierają również wspomnienia lekarzy Zbigniewa Hory (kierownika izolatorium ospowego na Psim Polu)⁵ i Jerzego

¹ Np. J. Kuciel-Frydryszak, *Ospa we Wrocławiu: Jak pięćdziesiąt lat temu zabijała Czarna Pani?*, <<http://historia.newsweek.pl/ospa-we-wroclawiu-jak-piecudziesiat-lat-temu-zabijala-czarna-pani,95724,1,1.html>> [dostęp: 17 listopada 2013]; M. Skotnicka-Palka, „Witamy się bez podawania rąk”. *Epidemia ospy prawdziwej we Wrocławiu*, „Medium”, nr 6–7 (275–276), 2013, s. 61–64.

² G. Trzaskowska, *Epidemia czarnej ospy we Wrocławiu w 1963 roku. Działania władz, akcja szczepień, funkcjonowanie szpitali ospowych w Szczodrem i Prążniku, oraz izolatoriów*, Wrocław 2008.

³ AIPN, sygn. BU 329/39.

⁴ Ibidem, s. 443–474.

⁵ Z. Hory, *Variola vera*, Wrocław 1982.

Bogdana K o s a⁶. Źródłami dodatkowymi są też materiały prasowe z ogólnopolskiej „Trybuny Ludu” oraz wrocławskiej „Gazety Robotniczej”.

VARIOLA VERA

Ospa prawdziwa (*variola vera*) była jednym z najpoważniejszych problemów zdrowotnych ludzkości, jej historia nie jest jednak wyłącznie historią ludzkich cierpień, lecz także opowieścią o triumfie człowieka nad zagrażającymi mu czynnikami przyrodniczymi. Schorzenie to bowiem zostało świadomie i celowo eradykowane⁷.

Ospa prawdziwa była chorobą wirusową występującą w dwóch głównych odmianach: *variola maior* i *variola minor*. Ta pierwsza, groźniejsza, była śmiertelna w ok. 30% u osób nieszczepionych, druga — w ok. 1%. Przeżycie zachorowania zapewniało dożywotną odporność. Schorzenie rozprzestrzeniało się przede wszystkim drogą kropelkową, choć istniała również możliwość zarażenia się przez kontakt fizyczny nie tylko z osobą chorą, lecz także ze strupami ospowymi, wydzielinami i płynami ustrojowymi oraz zakażonymi przedmiotami.

Okres inkubacji ospy trwał od dziesięciu do czternastu dni, po upływie których pojawiało się złe samopoczucie, gorączka dochodząca do 40°C, dreszcze, bóle głowy, pleców i kończyn, suchość języka, objawy nieżyty dróg oddechowych, nudności, wymioty, zawroty głowy, szum w uszach, drgawki, bezsenność i majaczenie. W drugiej–trzeciej dobie po wystąpieniu pierwszych objawów w okolicy podbrzusza i na udach pojawiała się wysypka rumieniowa, zanikająca po jednym–dwóch dniach. Od czwartej do ósmej–dziewiątej doby trwał okres wysypkowy, kiedy to skórę całego ciała pokrywały bladorożowe grudki. Między ósmą a dwunastą dobą infekcji pęcherzyki przeistaczały się w krosty wypełnione ropą, które rozrastały się dalej, co skutkowało zlewaniem się ich ze sobą. Wówczas też notowano najwyższą śmiertelność. Następnie zmiany skórne zasychały, pokrywając się strupami, które po pewnym czasie odpadały. Po głębszych krostach, zwłaszcza wtórnie zakażonych, pozostawały charakterystyczne blizny; niekiedy również powikłaniem po przebytej infekcji była ślepotą.

W opisany sposób przebiegała jednak tylko jedna z odmian choroby — klasyczna. Zdarzały się również znacznie cięższe i bardziej śmiertelne jej formy, w których śmiertelność sięgała 100% u osób nieszczepionych. Łagodniejszy przebieg miała natomiast *variola minor*, objawiająca się najczęściej wysypką, ale nie tak silną, jak w przypadku *variola maior*.

Dzięki stosowanym od 1796 r. szczepieniom (wakcynacji), ostatnie przypadki ospy endemicznej w Europie notowano w latach trzydziestych i czterdziestych

⁶ J.B. K o s a, *Epitafium dla ospy*, Wrocław 1991.

⁷ Eradykacja — całkowite zwalczenie choroby zakaźnej na całym świecie.

XX w. Zdarzały się jednak później ogniska choroby spowodowane zawleczeniem jej z innych rejonów, na przykład w RFN w roku 1970 i w Jugosławii w 1972.

W 1958 r. na forum Światowej Organizacji Zdrowia zaproponowano program globalnej eradykacji przyjęty rok później i ostatecznie zakończony powodzeniem. Najpóźniejszy przypadek naturalnie występującej *variola maior* odnotowano w Bangladeszu w 1975 r., *variola minor* — dwa lata później w Somalii. Ostatnia ofiara zmarła jednak w 1978 r., gdy wirus wydostał się z laboratorium w Birmingham. W 1979 r. grupa ekspertów WHO opracowała raport, w którym potwierdziła sukces programu eradykacji, w roku kolejnym formalnie przyjęty przez tę organizację. Wówczas też ogłoszono uroczyście zwalczenie ospy prawdziwej. Oficjalnie próbki wirusa posiadają obecnie jedynie Centers for Disease Control and Prevention w Atlancie (Georgia, USA) oraz Gosudarstwiennyj Naucznyj Centr Wirusologii i Biotechnologii „Wektor” w Kolcowie w obwodzie nowosybirskim (Rosja)⁸.

W Polsce, dzięki obowiązkowi szczepień nałożonemu przez ustawę z 19 lipca 1919, wyeliminowano ospę endemiczną w dwudziestoleciu międzywojennym, notując ostatni jej przypadek w 1937 r. Od tego czasu trzykrotnie miało jednak miejsce zawleczenie choroby z Indii: w 1953 r. na statku do Gdyni, w 1962 r., również drogą morską, do Gdańska⁹ i w 1963 r. do Wrocławia.

EPIDEMIA W DOKUMENTACH

„Trybuna Ludu” (dalej: TL) w jednym z artykułów poinformowała, że „wykrycie pierwszego przypadku ospy wywołało w naszym kraju natychmiastową mobilizację epidemiologiczną”¹⁰. Nie jest to do końca prawda. W poufnym projekcie wydawanego przez KGMO „Biuletynu” zamieszczone zostały kompleksowe informacje dotyczące wrocławskiej epidemii ospy. Już we wstępie przeczytać można, że „[p]onieważ do czasu wykrycia i rozpoznania ospy zachorowało 7 osób i ognisko przez około 6 tygodni nie było kontrolowane, powstało poważne niebezpieczeństwo szerokiego rozprzestrzenienia się ospy”¹¹.

We wzmiankowanym wyżej dokumencie, pomimo klauzuli „poufne”, brakuje informacji o tożsamości pierwszego zarażonego — mowa jest o mężczyźnie określanym jako „chory zero”. Zbigniew Hora oraz Jerzy Kos piszą o nim

⁸ A. Adonajło, *Ospa prawdziwa*, Warszawa 1976; A.M. Behbehani, *The Smallpox Story: Life and Death of an Old Disease*, „Microbiological Reviews”, t. XLVII, 1983, nr 4, s. 455–509; K.W. Zieliński, *Patologia ospy prawdziwej*, [w:] *Patologia obrażeń i schorzeń wywołanych współczesną bronią w działaniach wojennych i terrorystycznych*, red. M. Brocki, M.K. Janiak, A. Wiśniewski, K.W. Zieliński, Warszawa 2010, s. 295–315.

⁹ Z. Hora, *Variola vera*, s. 18–19.

¹⁰ *Bariera epidemiologiczna chroni przed rozprzestrzenieniem się wirusa ospy*, „Trybuna Ludu” [dalej: TL], 25 lipca 1963, s. 3.

¹¹ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 447.

jako o czterdziestokilkulatku, który wyjechał do Indii w podróż służbową¹², a po dziewięciu dniach, 25 maja 1963¹³, powrócił do Polski. Jak można przeczytać w resortowym dokumencie, „[p]oczątek choroby miał miejsce w dniu 29 maja. [...] 2 czerwca chory został hospitalizowany na Oddziale Wewnętrznym Szpitala MSW we Wrocławiu [...]. Rozpoznano chorobę o etiologii wirusowej bez sprecyzowania rozpoznania. W dniu 5 czerwca [...] stwierdzono we krwi pasożyty malarii”¹⁴.

Krótką historią choroby ujawnia trzy istotne informacje. Po pierwsze, za początek wrocławskiej epidemii ospy w 1963 r. można uznać 29 maja. Po drugie, specjaliści przeoczyli ospę prawdziwą, która skryła się w cieniu malarii. Zignorowano przy tym wykwity skórne, początkowo interpretowane jako objawy duru brzuszego. Po trzecie, miejsce hospitalizacji „chorego zero” — szpital MSW — wskazywało na jego przynależność do tego resortu, co znajduje potwierdzenie w „Informacji w sprawie ogniska ospy we Wrocławiu złożonej na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR”. Można w niej przeczytać, że chorym tym był „pracownik Komendy MO, który powróciwszy z Azji Południowej skarżył się na malarię”¹⁵.

Około 15 czerwca na ospę zapadła salowa („pacjentka jeden”) zatrudniona we wrocławskim szpitalu MSW, w którym uprzednio przebywał „chory zero”. 1 lipca zachorowała pielęgniarka, córka hospitalizowanej kobiety. W kolejnych dniach w szpitalu znalazł się syn salowej, w pierwszej połowie lipca na ospę zapadł również lekarz ze szpitala MSW. U salowej oraz jej syna błędnie rozpoznano ospę wietrzną (łac. *varicella*). Przebieg choroby lekarza, mimo wystąpienia charakterystycznych objawów ospy prawdziwej, również zaklasyfikowano jako wiatrówkę, a jej ciężki przebieg zrzucano na karb wieku mężczyzny. Gwałtownie postępującą chorobę pielęgniarki interpretowano jako szkodę krwotoczną związaną z ostrą białaczką¹⁶; 8 lipca pacjentka zmarła.

Do rozpoznania ospy prawdziwej przyczynił się przypadek czterolatka hospitalizowanego z powodu ospy wietrznej. Po ustąpieniu objawów wiatróvky planowano jego wypisanie. Dziecko zostało umieszczone na sali razem z chorym synem „pacjentki jeden”. 9 lipca chłopiec zaczął gorączkować, a kilka dni później na jego skórze ponownie zaobserwowano charakterystyczne wykwity. W związku z tym, że na *varicellę* choruje się raz w życiu, lekarze przeprowadzili dokładne badania.

¹² Z. H o r a, *Variola vera*, s. 11; J. B. K o s, *Epitafium dla ospy*, s. 8–10.

¹³ J. B. K o s pisał, że N. N. powrócił do Polski 24 maja, H o r a podaje, że 25 maja. W materiałach AIPN (sygn. BU 329/39, s. 393) również podana jest data 25 maja.

¹⁴ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 393.

¹⁵ *Ibidem*, s. 174. O ujawnieniu tożsamości „chorego zero” wspomina Zbigniew H o r a (*Variola vera*, s. 12). Dokładniejsze dane można znaleźć w opracowaniach popularnych, nie da się ich jednakże zweryfikować w świetle materiału, którym dysponujemy. Mężczyzna uznawany za „chorego zero” zaprzeczał, że przywłókł ospę do Polski — K. K ą k o l e w s k i, *Czarna pani*, „Świat”, t. XIII, 1963, nr 37, s. 7.

¹⁶ Z. H o r a, *Variola vera*, s. 14–15.

15 lipca w pobranym od dziecka wymazie z gardła epidemiolodzy z Instytutu Immunologii Akademii Medycznej w Gdańsku zidentyfikowali wirus *variola vera*. Diagnozę potwierdzili 16 lipca specjaliści z Zakładu Wirusologii Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnych Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu¹⁷.

O pojawieniu się ogniska ospy prawdziwej zostali poinformowani premier PRL Józef Cyrankiewicz oraz minister zdrowia i opieki społecznej Jerzy Sztachelski. Lokalne władze niezwłocznie rozpoczęły akcję w celu ograniczenia zagrożenia spowodowanego przez wirus. W tym celu został powołany Zespół Koordynacyjny (zwany „Sztabem VV”) złożony z przedstawicieli Wydziału Zdrowia i kierownictwa Miejskiej Rady Narodowej, władz partyjnych oraz Komend Wojewódzkiej i Miejskiej MO; na jego czele stanął przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, prof. Bolesław Iwaszkiewicz¹⁸. Analogiczny zespół powołano też na szczeblu wojewódzkim.

Niezwłocznie kwarantanną zostały objęte Szpital Miejski im. Ludwika Rydygiera i Miejski Szpital Zakaźny oraz Poliklinika MSW przy ul. Ołbińskiej. Jednocześnie zlecono przygotowanie kwarantanny w technikum rolniczym na Praczech Odrzańskich (osiedle we Wrocławiu). W związku z nieustannie zwiększającą się liczbą internowanych podejrzanych o kontakt z chorobą, w mieście i okolicach uruchamiano kolejne placówki izolacyjne; podjęto również decyzję o umieszczeniu osób zarażonych ospą w szpitalu w miejscowości Szczodre (powiat oleśnicki)¹⁹.

ZACHOROWANIA

W związku z późnym wykryciem epidemii, choroba przez ponad półtora miesiąca miała szansę rozprzestrzeniać się w sposób niekontrolowany. W momencie ujawnienia ogniska ospy wystąpił problem z dotarciem do kontaktów pierwszego stopnia, czyli osób, które należało poddać trzytygodniowej izolacji²⁰. Liczba chorych szybko rosła i doszła do 98. Należy do tego dodać „chorego zero”, co daje łączną liczbę 99 osób zarażonych wirusem *variola vera*, spośród których siedem zmarło. W województwie i samym Wrocławiu ujawniono 90 przypadków, kolejne cztery osoby zapadły na ospę prawdziwą na terenie województwa opolskiego. Cztery osoby zachorowały w Wieruszowie (województwo łódzkie), jedna zaś w Gdańsku. Spośród wszystkich chorych 25% stanowiły osoby zatrudnione

¹⁷ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 448; J. B. K o s, *Epitafium dla ospy*, s. 11–13.

¹⁸ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 172, 203.

¹⁹ Ibidem, s. 4–5, 11, 14, 23, 33, 43, 64, 175, 457.

²⁰ Ibidem, s. 173–175; Z. H o r a, *Variola vera*, s. 48.

w służbie zdrowia — lekarze, pielęgniarki, salowe oraz personel pomocniczy, jak również jeden student medycyny²¹.

Szybko okazało się, że na obszarach zagrożonych wystąpieniem ospy brakuje konsultantów, czyli lekarzy przygotowanych do rozpoznawania i stwierdzania choroby. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zleciło więc przeszkolenie kolejnych specjalistów. Ludzie, obawiając się ospy, wzywali ekspertów do wysypki czy wysokiej gorączki, co wydłużało czas oczekiwania na przyjazd specjalnych karetek. W okresie od 16 do 25 lipca dziennie zgłaszano średnio do 30 podejrzeń ospy, z czego 84–94% stanowiły fałszywe alarmy²².

Zdarzało się, że konsultanci popełniali błędy przy rozpoznawaniu choroby. Objawy takie jak wykwity skórne, gorączka czy bóle mięśniowe bywały błędnie interpretowane jako ospa. Niekiedy diagnozę podważały badania krwi. Doskonałym przykładem pomyłki jest przypadek mężczyzny, którego hospitalizowano 22 lipca z rozpoznaniem *variola vera*. Po kilkudniowej obserwacji specjaliści na podstawie oględzin zewnętrznych uznali, że postawili błędną diagnozę. Nie czekając na wyniki badań laboratoryjnych, podjęto decyzję o przeniesieniu mężczyzny ze szpitala do izolatorium. Pacjent jednakże bardzo szybko powrócił do szpitala, gdyż badania wykazały obecność w jego krwi wirusa ospy prawdziwej²³. W wyniku poważnego uchybienia lekarze narazili izolowane osoby na bezpośredni kontakt z chorobą.

Na naradzie komitetu koordynacyjnego 19 sierpnia poinformowano, że w mieście od dziesięciu dni nie zaobserwowano nowych przypadków ospy. Osoby, które zachorowały, znajdowały się w izolatoriach. W związku z wygaszeniem epidemii, z dniem 30 sierpnia województwa wrocławskie i opolskie uznano za wolne od ospy. Tytułowe oblężenie Wrocławia zakończyło się 9 września. Najdłużej, bo do 12 września, stan zagrożenia chorobą trwał w powiecie wierszowskim²⁴.

SZCZEPIENIA

Między 16 lipca a 5 sierpnia szczepienia przeciwko ospie nie były obowiązkowe. Zalecono jedynie, aby milicjanci informowali osoby wjeżdżające do miasta i wyjeżdżające z niego o konieczności wakcynacji, bez ważnych zaświadczeń lekarskich nie można też było kupić biletów PKP i PKS. Iwaszkiewicz postulował

²¹ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 2–3, 5–7, 9–10, 13–14, 17, 20, 22–23, 25, 28, 32–33, 35–39, 41–43, 45–46, 50, 52–53, 55, 58–59, 62–63, 66–67, 69–70, 72, 74–78, 80, 83, 86, 394, 449.

²² Ibidem, s. 26, 181.

²³ Ibidem, s. 78–79.

²⁴ Ibidem, s. 84, 394.

również wprowadzenie zakazu przyjmowania osób niezaszczepionych na nocleg we wrocławskich hotelach, jednak od pomysłu tego odstąpiono²⁵.

Dopiero na mocy zarządzenia Głównego Inspektora Sanitarnego Jana Kostrzewskiego z 6 sierpnia wprowadzono przymusowe szczepienia ludności zamieszkującej województwa wrocławskie i opolskie²⁶. W odpowiedzi na powyższe, tego samego dnia Prezydium Rady Narodowej we Wrocławiu wydało zarządzenie, na mocy którego obywatel uchylający się od obowiązku wakcynacji miał zostać obciążony grzywną w wysokości do 4,5 tys. zł²⁷. Osoba, która nie przyjąłaby szczepionki i w wyniku swojej niefrasobliwości zaraziłaby kogoś innego, miała podlegać odpowiedzialności karnej²⁸. Co warte zaznaczenia, wobec uchylających się od szczepienia zapowiadano wdrożenie „postępowania karno-administracyjnego lub karnego przewidzianego w ustawie [o zapobieganiu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu] z 1935 r.”²⁹ Art. 22 pkt 1 przywołanego aktu prawnego przewidywał maksymalną karę do trzech miesięcy aresztu oraz grzywnę w wysokości 3 tys. zł³⁰.

Co ciekawe, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dopiero 17 sierpnia wydało zarządzenie, na mocy którego przy dokonywaniu meldunku na obszarach zagrożonych ospą należało przedłożyć ważne zaświadczenie o szczepieniu. W wypadku jego braku urzędnik obsługujący petenta miał obowiązek niezwłocznie powiadomić stację sanitarno-epidemiologiczną o miejscu przebywania takiej osoby³¹.

W samym Wrocławiu zaszczepiono 426 tys. osób, a w województwie wrocławskim 2,1 mln. W punktach PKP poddano wakcynacji kolejne 54,5 tys. osób. Ponadto w województwie opolskim szczepionkę zaaplikowano ok. 1,2 mln osób, a w pozostałych częściach Polski — 4,5 mln³².

W normalnych warunkach w latach sześćdziesiątych XX w. rocznie szczepiono w Polsce 2 mln osób. Departament Sanitarno-Epidemiologiczny MZiOS posiadał rezerwę w postaci 1,2 mln porcji preparatu, jednakże w związku z szeroko zakrojoną akcją szczepień już 25 lipca na spotkaniu wrocławskiego miejskiego komitetu koordynacyjnego raportowano o problemach z jego dostępnością. Obecny na naradzie wiceminister zdrowia dr Jan Kostrzewski przekazał, że w ciągu kolejnych

²⁵ Ibidem, s. 7–8, 20, 395.

²⁶ Ibidem, s. 149.

²⁷ Kwota maksymalna była dość wysoka, biorąc pod uwagę, że według GUS w 1963 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 1763, vide *Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w latach 1950–2012*, <http://www.stat.gov.pl/gus/5840_1630_PLK_HTML.htm> [dostęp: 17 listopada 2013].

²⁸ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 63–64, 68.

²⁹ *Zarządzenie Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia z 5 sierpnia 1963 r.*, „Gazeta Robotnicza” [dalej: GR], 6 sierpnia 1963, s. 3.

³⁰ Dz. U. z 1935 r., nr 27, poz. 198.

³¹ AIPN, sygn. BU 72/81, s. 44.

³² AIPN, sygn. BU 329/39, s. 2–3, 5–7, 9–10, 13–14, 17, 20, 22–23, 25, 28, 32–33, 35–39, 41–43, 45–46, 50, 52–53, 55, 58–59, 62–63, 66–67, 72, 74–78, 396, 449.

dwoch dni do Warszawy przylecą z ZSRR transporty z 1 mln porcji szczepionki. W celu zabezpieczenia ciągłości szczepienia zakupiono w Związku Radzieckim i na Węgrzech odpowiednio 10 mln i 1 mln sztuk preparatu³³.

PROBLEMY I NIEPRAWIDŁOWOŚCI

Osoby podejrzane o kontakt z chorymi były internowane i poddawano je obserwacji. Izolacja trwała 21 dni od dnia ostatniego zachorowania wśród osób przebywających w tym samym pomieszczeniu w czasie kwarantanny³⁴. „[W] izolatoriach w województwie i mieście Wrocław przebywało ponad 3,5 tys. osób i około 1,5 tys. w izolatoriach na terenie innych województw”³⁵. Zarządzający ośrodkami wykazywali się jednak dużą niefrasobliwością. Dopiero 27 lipca zaczęto dzielić osoby przebywające na kwarantannie na małe grupy, biorąc pod uwagę termin ich internowania — wcześniej nowo przybyli kontaktowali się z dawniejszymi rezydentami izolatoriów. Mogło to prowadzić do zarażenia osób, które przechodziły kwarantannę od dłuższego czasu³⁶.

Kłopotem dla wszystkich służb był alkohol spożywany w ośrodkach izolacyjnych, pod wpływem którego internowani wszczynali awantury — problem ten dotyczył głównie izolatorium na Praczach Odrzańskich. Personel medyczny nie mógł dać sobie rady z burdami, milicja zaś nie interweniowała z powodu ryzyka zarażenia. Z czasem wypracowano rozwiązanie tej kwestii. Izolowani, którzy pod wpływem alkoholu awanturowali się, byli przewożeni do wrocławskiej izby wytrzeźwień³⁷. W związku z tym wspomniana instytucja zamknęła swoje podwoje dla „zdrowej” klienteli.

Konsekwencją powyższych decyzji było wprowadzenie przyspieszonego trybu w postępowaniu karno-administracyjnym. Nietrzeźwych obywateli po badaniu lekarskim kierowano do aresztów w komisariatach. Następnego dnia stawali oni przed kolegiami, gdzie orzekano kary grzywny³⁸. Warto zwrócić uwagę, że w tym czasie we Wrocławiu „zanotowano wzrost nadużywania napojów alkoholowych, tym bardziej, że panowało przekonanie, iż wódka jest skutecznym lekarstwem przeciwko ospie”³⁹. W czasie epidemii jej pięćdziesięciomililitrowy kieliszek nazywano „szczepionką”⁴⁰.

³³ Ibidem, s. 18–19, 396.

³⁴ Ibidem, s. 455.

³⁵ Ibidem, s. 449.

³⁶ Ibidem, s. 17–18, 25.

³⁷ Ibidem, s. 32–33, 40–41.

³⁸ Ibidem, s. 40, 208–209.

³⁹ Ibidem s. 452.

⁴⁰ K. Kąkolowski, *Czarna pani*, s. 5.

Pracownicy służby zdrowia często ignorowali zagrożenie spowodowane przez chorobę. Przykładem może być zachowanie jednej z poddanych kwarantannie lekarek: kobieta sprowokowała wśród izolowanych bunt. Kością niezgody miała być decyzja o przewiezieniu osób podejrzanych o kontakt z chorymi do ośrodka kwarantanny na Psim Polu. Medycy bardzo niechętnie poddawali się izolacji, lekceważąc znaczenie działań profilaktycznych. Uczestniczący w realizacji akcji „VV” personel medyczny również wykazywał się niefrasobliwością, na przykład załoga jednej z karet w pełnym „rynsztunku bojowym” (maski, fartuchy) odwiedziła w godzinach pracy kawiarnię, w celu konsumpcji napojów wysokoprocentowych⁴¹. Innym razem, z nieznanych przyczyn, zapomniała zabrać zarażoną osobę z miejsca zamieszkania do szpitala⁴².

Zdarzało się, że funkcjonariusze MO oddelegowani do pilnowania izolatoriów wchodzili na ich teren, zezwalali również na kontakty pomiędzy internowanymi a osobami postronnymi. Izolowani otrzymywali z zewnątrz paczki, a zdarzały się również kontakty bezpośrednie⁴³. Niektóre osoby osadzone w tych ośrodkach (a nawet takie, u których rozpoznano ospę!) decydowały się na ucieczkę⁴⁴. 22 lipca kwarantannę samowolnie opuścił jeden z lekarzy — został on zatrzymany przez bułgarskie siły bezpieczeństwa cztery dni później podczas próby przekroczenia granicy⁴⁵.

Truizmem jest twierdzenie, że ospa powodowała strach⁴⁶, co zresztą obrazowo przedstawia film Romana Załuskiego „Zaraza” (1971). 26 lipca do lecznicy przy ul. Kraszewskiego zgłosił się mężczyzna, który podejrzewał, że jest chory. Personel medyczny, zamiast udzielić mu pomocy i odizolować do czasu przybycia konsultanta, gremialnie zrejterował z budynku⁴⁷.

Problemem dla służby zdrowia było również zamknięcie stacji krwiodawstwa. Pod koniec lipca pobrano krew od chorej na ospę. W rezultacie nie tylko izolowano wszystkich dawców znajdujących się w owym czasie w budynku, lecz także wyłączono stację z użytku. Co więcej, krew pobraną od zarażonej kobiety przetoczono innej osobie. Według informacji przekazanych Radzie Narodowej odbiorcą preparatu był lekarz hospitalizowany z powodu... ospy⁴⁸.

⁴¹ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 35, 87, 175.

⁴² Z. H o r a, *Variola vera*, s. 63.

⁴³ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 12, 15, 117, 206.

⁴⁴ Ibidem, s. 111–112.

⁴⁵ Z. H o r a, *Variola vera*, s. 56–57; *Komunikat Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN i RN m. Wrocławia*, GR, 29 lipca 1963, s. 2.

⁴⁶ Vide K. K ą k o l e w s k i, *Czarna pani*, s. 5–6.

⁴⁷ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 110.

⁴⁸ Ibidem, s. 25–26.

EPIDEMIA W PRASIE

Pierwsze wzmianki dotyczące ospy pojawiły się w lokalnej „Gazecie Robotniczej” (dalej: GR) 19 lipca. Pisano o „wypadkach zachorowań, co do których istnieje prawdopodobieństwo, iż jest to ospa prawdziwa”⁴⁹. Większą część artykułu poświęcono profilaktyce, zasugerowano m.in. ograniczenie spotkań towarzyskich oraz zawodowych, powiadomiono również o rozpoczęciu masowych szczepień. Zdecydowanie bardziej alarmistyczne były informacje opublikowane następnego dnia, gdy zamieszczono w GR oficjalny komunikat: „podaje się do wiadomości, że we Wrocławiu stwierdzono 5 przypadków ospy prawdziwej”⁵⁰.

Był to pierwszy z serii komunikatów, które władze lokalne publikowały na łamach pisma. Informowano w ten sposób przede wszystkim, jak powinno się postępować w przypadku podejrzenia zachorowania oraz wzywano do stawienia się w Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej osoby mające kontakt z wymienionymi z nazwiska podejrzanymi o zachorowanie⁵¹. Na łamach prasy podawano również dane dotyczące nowych przypadków, liczby przeprowadzonych konsultacji lekarskich czy postępów akcji masowych szczepień.

Polityka informacyjna prowadzona za pośrednictwem GR nastawiona była na ograniczenie ewentualnej paniki mieszkańców miasta. Zestawienie danych opublikowanych w dzienniku z wykazami przesyłanymi przez Prezydium Rady Narodowej do Warszawy⁵² pokazuje nieznaczne zaniżenie w prasie liczby chorych oraz izolowanych. Rozbieżności te zniknęły na przełomie lipca i sierpnia.

W pierwszym okresie ataku choroby w GR zawyżano liczbę osób zaszczepionych. Największa różnica, o 20 tys. osób *in plus*, wystąpiła 22 lipca. W następnych dniach dane zgadzały się bądź były wyższe w prasie o 2–3 tys. osób⁵³. Różnice wynikały najpewniej z dynamiki kryzysowej sytuacji lub próby przedstawienia skuteczności działania służb sanitarnych w początkowym okresie zarazy.

Zrozumiałe wydaje się kilkukrotne publikowanie informacji o posiadanych zapasach szczepionki, o mocach przerobowych polskich instytucji wytwórczych oraz o dostawach preparatów z krajów bloku wschodniego. Na łamach GR pojawiały się także informacje np. o akcji dezynfekcji wrocławskich tramwajów⁵⁴.

⁴⁹ *Trwają masowe szczepienia*, GR, 19 sierpnia 1963, s. 3.

⁵⁰ *Komunikat przewodniczącego Prezydium WRN we Wrocławiu*, GR, 20–22 lipca 1963, s. 2.

⁵¹ *Komunikat Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej prezydium WRN i RN m. Wrocławia z dnia 26 VII 1963 r.*, GR, 27–28 lipca 1963, s. 2.

⁵² Vide AIPN, sygn. BU 329/39, passim.

⁵³ Odośne komunikaty Prezydium Wojewódzkiej RN i Prezydium RN m. Wrocławia ukazywały się w GR od 20 lipca do 20 sierpnia 1963.

⁵⁴ *Dezynfekcja tramwajów*, GR, 6 sierpnia 1963, s. 3; *Komunikat Przewodniczącego Prezydium WRN we Wrocławiu*, GR, 26 lipca 1963, s. 1; *Komunikat Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN i RN m. Wrocławia*, GR, 29 lipca 1963, s. 2; *Nie brakuje szczepionki przeciw ospie*, GR, 2 sierpnia 1963, s. 2.

Początkowo, 20 lipca, w dzienniku sugerowano ograniczenie wojaży. Już trzy dni później opublikowany został komunikat dotyczący wjazdu i wyjazdu do i z Wrocławia przez osoby nieszczepione⁵⁵. 26 lipca do publicznej wiadomości podano informację o zamknięciu dla ruchu turystycznego granicy państwowej z Czechosłowacją i NRD na odcinku województwa wrocławskiego⁵⁶.

Zakończenie epidemii nie było komentowane w prasie lokalnej tak obszernie, jak jej przebieg. 21 sierpnia GR zamieściła wypowiedź prof. Iwaszkiewicza dotyczącą ospy dopiero na trzeciej stronie. Pod koniec artykułu znalazła się następująca informacja: „Można już mówić o wejściu w okres ostatecznej likwidacji ogniska ospy we Wrocławiu. [...] Rok szkolny rozpocznie się normalnie”⁵⁷. Później ukazał się jeszcze reportaż opisujący działalność izolatorium w Przęsniku⁵⁸.

W TL z kolei pierwsze wzmianki na temat zachorowań pojawiły się 20 lipca. Dziennik poinformował wówczas o sześciu przypadkach choroby oraz o obowiązku szczepień dla osób udających się do i opuszczających Wrocław⁵⁹. W kolejnych artykułach gazeta kładła szczególny nacisk na uspokajanie czytelników, odpowiadając np. na pytania dotyczące terminu ważności wykonanych wcześniej szczepień. Co kilka dni redaktorzy podawali dane dotyczące zachorowań oraz śmiertelności, jednocześnie podkreślając, że problem dotyczy jedynie województwa wrocławskiego, zaś osoby podejrzane o zarażenie ospą są niezwłocznie izolowane. Uspokajano, że Polska dysponuje wystarczającą ilością szczepionek, a kolejne są w drodze z innych krajów bloku wschodniego⁶⁰. Relacjonowano także wygaszanie epidemii. 17 sierpnia na pierwszej stronie TL zamieszczono wiele mówiący artykuł: „Ogniska ospy pod kontrolą. Sytuacja opanowana, ale czujność nadal obowiązuje”⁶¹. Także kolejne nagłówki wskazywały na ustępowanie choroby⁶².

⁵⁵ *Komunikat Prezydium RN m. Wrocławia*, GR, 23 lipca 1963, s. 4.

⁵⁶ *Komunikat Przewodniczącego Prezydium WRN we Wrocławiu*, GR, 26 lipca 1963, s. 2.

⁵⁷ *Optymistyczna wypowiedź prof. B. Iwaszkiewicza na temat epidemii ospy*, GR, 21 sierpnia 1963, s. 3.

⁵⁸ *E. Barbarowicz, Brudna strona*, GR, 24–25 sierpnia 1963, s. 6.

⁵⁹ *6 wypadków zachorowań na ospę naturalną we Wrocławiu*, TL, 20 lipca 1963, s. 1.

⁶⁰ Np. *Bariera epidemiologiczna chroni przed rozprzestrzenieniem się wirusa ospy*, TL, 25 lipca 1963, s. 3; *Komunikat Ministerstwa Zdrowia o zachorowaniach na ospę*, TL, 1 sierpnia 1963, s. 3; *Komunikat o zachorowaniach na ospę*, TL, 29 lipca 1963, s. 3; *Służba zdrowia otrzymała szczepionkę przeciwko ospie dla 4 mln osób*, TL, 2 sierpnia 1963, s. 3; *Termin ważności szczepień przeciwko ospie*, TL, 26 lipca 1963, s. 4.

⁶¹ *Ogniska ospy pod kontrolą*, TL, 17 sierpnia 1963, s. 1, 4.

⁶² *Od przeszło 10 dni nie zanotowano nowych wypadków zachorowań na ospę*, TL, 25 sierpnia 1963, s. 1; *Sytuacja na Dolnym Śląsku opanowana*, TL, 21 sierpnia 1963, s. 3.

*

Pierwszy raz stwierdzono obecność wirusa *variola vera* u pacjentki 15 lipca. Diagnozę potwierdzono dzień później⁶³. Warto w tym miejscu przytoczyć cytaty z informacji przedstawionej władzom partyjnym 24 lipca: „Tylko młody lekarz stażysta od początku rozpoznawał ospę naturalną. Konsultanci w sprawach zakaźnictwa [...] rozpoznawali z uporem ospę wietrzną”⁶⁴. 15 sierpnia na naradzie w Radzie Narodowej przedstawiona została informacja, że pierwszą diagnozę wskazującą na ospę postawiono około 20 czerwca, ale „konsultacje lekarzy specjalistów ze szpitali zakaźnych obaliły to stwierdzenie”⁶⁵. Autorytety czasem się mylą.

⁶³ Z. H o r a, *Variola vera*, s. 11.

⁶⁴ AIPN, sygn. BU 329/39, s. 172.

⁶⁵ Ibidem, s. 84–85.